SPRAWIEDLIWOŚĆ

Abonament.
Abonement.
Rocznie . . . . 6 Koron
Ganzjährig Kronen
Półrocznie . . . 3 „
Halbjährig
Kwartalnie . . . 2 „
Vierteljährig
Numer pojedynczy kosztuje 20 halerzy.
Eine einzelne Nummer kostet 20 Hl

Za ogłoszenia liczy się tanio.
Inserate werden billig berechnet.

DIE GERECHTIGKEIT.

Organ dla spraw ekonomicznych, społecznych i politycznych Izraelitów w Galicyi.

Organ für oeconomische, culturelle und politische Interessen der Juden in Galizien.

Wydawca i redaktor:
Herausgeber und Redacteur:
Ch. N. Reichenberg.

Redakcya i administracya:
Redaction und Administration:
ulica św. Sebastyana L. 34.
Sebastianergasse Nr. 34.

Wychodzi co 5-go i 20-go każdego miesiąca.
Erscheint jeden 5. u. 20. des Monats.

Nr. 3. Kraków, dnia / Krakau, den 5 Lutego / Februar 1901. Rok IX. / IX. Jahrgang.

Das Heimatsrecht!

Beinahe die Hälfte der in Krakau lebender Israeliten haben daselbst nicht das Heimatsrecht und viele derselben, die hier kein Heimatsrecht besitzen, sind, wie die Ereignisse sehr oft vor Augen führen, einfach ganz heimatslos, das ist, keine Gemeinde im Lande oder in den Ländern der ganzen Oester-Ungarischen Monarchie will nur Miene machen, in vielen Fällen, sich zur Zugehörigkeit einer hier heimatsunberechtigten Person zu bekennen. Will ein Bürger eine Reise nach dem Auslande machen, so folgt ihn die k. k. Polizeidirection insolange den Reisepass nicht aus, bis solcher ein Zeugniss seiner Heimatsberechtigung in einer gewissen Gemeinde vorlegt. Die Erlangung eines solchen Zeugnisses hat schon zuweilen jahrelange Bemühungen der Privatparteien und vielfälltige Anstrengungen des hiesigen Magistrates in Ausspruch genommen und diese Arbeiten waren vergebliche, denn sehr oft war das Zustandebringen der Heimatsgemeinden von Personen ein Ding der Unmöglichkeit, und hunderte und aberhunderte Petenten um die Erlangung von Reisedocumenten oder Dienstbücheln mussten die betreffende Behörde unverrichteter Dinge verlassen. Ein umsogrösseres Uebel ist bei dem Gegenstande der Heimatsberechtigung die allgemeine Annahme, dass man in derjenigen Gemeinde heimatsberechtigt ist, in welcher man geboren wurde; das ist unrichtig, die Kinder sind nach dem Gesetze in denjenigen Gemeinden zuständig, in welchen ihre Eltern das Heimatsrecht haben. Wenn die Eltern von Bochnia nach Krakau eingewandert sind, haben diejenigen Kinder derselben, welche in Krakau das Licht der Welt erblickten, daselbst matrykulirt sind, doch nicht in Krakau, sondern in Bochnia das Recht der Zuständigkeit etc. Die Ungewissheit in Sachen der Heimatsberechtigung hat sehr oft dem Publicum Schaden zugefügt und das oesterreichische Heimatsgesetz war schon lange, sehr lange, dessen werth, dass solches in das Archivum nutzloser Maculaturen wandern soll und schliesslich ist es am 1 Jänner dieses Jahres von diesem verdienten Schicksale erreicht worden. An diesem Tage ist die Novelle vom 5 Dezember 1896 zum Heimatsgesetze vom 3 Dezember 1863 in Kraft getreten. Nach dieser Novelle kann keine einzige Gemeinde in Oesterreich einem Bürger das Zuständigkeitsrecht verweigern, wenn solcher den Nachweis erbringt, dass er in der betreffenden Gemeinde nach dessen Volljährigkeitswerden bereits 10 Jahre wohnt und die Wohlthätigkeit in derselben noch nicht in Ausspruch genommen habe. (Unter dem Nachweise des Fernstehens von der Wohlthätigkeit sind nicht Personen die Stipendien für Studienzwecke, oder Nothilfe von Vereinen in Unglücksfällen erhalten, gemeint, darunter versteht macht man Leute, die die Bettelei zu ihrem Berufe gehaben). Der in einer Gemeinde das Zuständigkeitsrecht Aussuchende, muss nicht ununterbrochen 10 Jahre in der bezüglichen Gemeinde gewohnt haben, er kann auch nachweisen, dass

er mit Unterbrechungen 10 Jahre in dieser Gemeinde wohnt. Um Letzteres klar verstehen zu geben, sagen wir, er konnte vom Jahre 1880 bis 1886 in Krakau, 1886 bis 1992 i Tarnow und von 1992 bis heute in Krakau gewohnt haben, so ist er nunmehr hier in Krakau heimatsberechtigt. Wenn das Familienhaupt das Haimatsrecht in einer Gemeinde erlangt, sind dessen Frau und Kinder in derselben Gemeinde auch zuständig.

Wie wir bereits zu Beginn dieses Artikels bezeichneten, ist jeder zweite volljährige Jude in Krakau, (das hat auch auf andere galizische Gemeinden Bezug) heimatsunberechtigt und kann im Falle der Erwerbslosigkeit gemäss dem Vababundengesetze nach seiner Zuständigkeits-Gemeinde abgeschoben werden.

Wer daher nach seiner Volljährigkeit hier (oder anderswo) 10 Jahre bereits wohnt, einen Erwerb hat, möge sich an den hiesigen Magistrat mit einer Bitte um Aufnahme in den Verband der hierortigen Gemeinde wenden. Dieser Eingabe hat ein Zeugniss der k. k. Polizeidirection beigelegt zu werden, in welchem dieselbe bestätigt, dass der um Aufnahme als krakauer Bürger sich Bewerbende, in der hiesigen Gemeinde 10 Jahre bereits wohnt und einen Erwerb hat, oder von Renten lebt.

Wir hoffen, dass diese unsere Anregung dahin wirken wird, dass schon in der allernächsten Zeit zahlreiche jüdische Gesuche um die Zuerkennung des Heimatsrechtes in das Einreichungs-Protokoll des hiesigen Magistrates gelangen werden.

Dobroczynność w Krakowie*).

Przez dra Rudolfa Sikorskiego.

II.

Według statystyki, ułożonej przez miejskie biuro statystyczne na podstawie cyfr z r. 1898. posiada Kraków 79 instytucyj dobroczynnych. Zaznaczyć jednak należy odrazu, że wśród tych instytucyj nie ma dotychczas tak niezbędnych urządzeń, jak n. p. dom pracy przymusowej i urząd pośrednictwa w pracy. Majątek wszystkich instytucyj, wykonywujących w mieście opiekę nad ubogimi, obliczono na 5,763.399 złr. Z kwoty tej na nieruchomości przypada 2,320.315 złr., a na kapitały ruchome 3,443,083 złr. 88½ ct. Z ogólnej kwoty majątku zakładowego instytucye chrześciańskie posiadają 5,135.316 złr., instytucye izraelickie 349.043 złr., a instytucye miejskie 279.038 złr. Z ogólnej więc kwoty majątku zakładowego instytucyj dobroczynnych w Krakowie 89% jest własnością opieki chrześciańskiej, 6% izraelickiej, a 5% gminnej. Z kwoty 5,135,316 złr., stanowiącej majątek zakładowy instytucyj chrześciańskich, 4,369.720 złr. czyli 85% przypada na zakłady, a reszta czyli 15% na instytucye, udzielające wsparcia poza zakładami.

Wśród instytucyj chrześciańskich największemi są: Dom ubogich im. Helclów dla chorych i nieuleczalnych z majątkiem zakładowym 1,736.000 złr., z czego na nieruchomości przypada wraz z urządzeniem wewnętrznem 780 000 złr., reszta zaś na kapitał obrotowy. Drugim z kolei jest zakład ks. Lubomirskiego dla ubogich i zaniedbanych chłopców z majątkiem zakładowym 1.450.000 złr. z czego na nieruchomości i urządzenie ich wypada 450.000 złr. Trzecią z rzędu chrześciańską instytucyą ze względu na wielkość majątku jest Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego, z majątkiem 764.263 złr. 52 ct. Majątek Towarzystwa dobroczynności wynosi 541.784 złr. 36 ct. Nadto trzy jeszcze instytucye posiadają majątek powyżej 100 000 złr., a trzy ponad 50.000 złr.

Dochód wszystkich instytucyj dobroczynnych w Krakowie wyniósł w 1898 roku 457.185 złr., a wydatki 467.738 złr. Kilka instytucyj wykazuje rzeczywisty niedobór; w ogóle jednak znaczne kwoty, umieszczone w rachunkowych zestawieniach dochodów i wydatków, jako pozostałości z poprzedniego roku lub na rok następny, nie zostały nieużyte. W instytucyach chrześciańskich wyniosły te pozycye w roku 1898 kwotę 44.982 złr., a we wszystkich instytucyach razem 49.311 złr. Dochód instytucyj gminnych w roku 1898 doszedł do sumy 42.511 złr., instytucyj chrześciańskich 298.312 złr., instytucyj izraelickich 116.361 złr. 30½ ct. Stosunek dochodów opieki gminnej do chrześciańskiej prywatnej i izraelickiej ma się jak 1 : 7 : 2·7, a stosunek wydatków jak 1 : 7 : 2·9.

Pomimo 14 razy większego majątku zakładowego, wykazują instytucye chrześciańskie, zaledwie 2½ razy większy dochód, niż izraelickie. Przyczyna objawu tego tkwi w tem, że w instytucyach chrześciańskich znaczną część majątku stanowią nierentujące się nieruchomości, u izraelitów zaś na dochód wpływają w znacznej mierze składki członków, które w instytucyach izraelickich są trzy razy wyższe, niż w instytucyach chrześciańskich. Największą pozycyą w dziale dochodów instytucyj chrześciańskich są przychody z majątku zakładowego, a następnie przychody z innych źródeł, na które przypada kwota 69·996 złr., pochodząca z ofiarności osób prywatnych, wspierających działalność dobroczynną klasztorów, oraz z datków, łożonych na dobroczynność przez klasztory z własnego majątku. W dochodach instytucyj izraelickich

*) Sprawa ta obchodzi wzajemnie obywateli chrześciańskich i izraelickich miasta Krakowa.

najznaczniejszemi pozycyami są zwroty pożyczek w kwocie 54.504 złr. 21 ct. i składki członków w kwocie 20.468 złr. $38^1/_2$ ct. Z instytucyj chrześciańskich Bank pobożny przy Arcybractwie Miłosierdzia udzielił w roku 1898 pożyczek hezprocentowych na 2.845 fantów klejnotowych w sumie 48.552 złr., a na 2.410 fantów sukiennych 3.279 złr.

Wszystkie instytucye, powyżej wymienione, wspierały w r. 1898 osób 15.507 tak tutejszych, jak zamiejscowych. Dokładnie nie można oznaczyć, ile było osób przynależnych do Krakowa, a ile zamiejscowych; niepodobna bowiem zbadać przynależności osób, chwilowo wspieranych przez klasztory i inne instytucye, które nieraz dokładnej kontroli nad ubogimi nie prowadzą. Z podanej liczby osób, za pomocą przygotowanych w tym celu kart ubogich, poznano częściowo daty, dotyczące 8745 osób. Zużyto ku temu 11007 kart ubogich. Zupełnie ścisłych dat dostarczyć może jedynie urząd, utrzymujący dokładny kataster ubogich.

Do 15.507 osób, które w r. 1898 ze wsparcia korzystały, nie zaliczono z powodu braku dat 800 osób, wspartych lekarstwami przez Arcybractwo Miłosierdzia, i 6000 osób podobnie wspartych przez Towarzystwo izraelickie »Bikur Cholim«. Prawdopodobnem jest jednak, że i te osoby mieszczą się w stwierdzonej liczbie 15.507 ubogich. Nie liczono również osób, które korzystały z bezpłatnej porady lekarskiej i opatrunków. Wypadków takich w szpitalu Braci Miłosierdzia (14.346), następnie w szpitalu św. Ludwika (5194) i w Tow. dam św. Wincentego á Paulo (8140) było razem w 1898 r. 28.010.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozmaitości

Eine intressante Statistik. Ein Correspondent der *„Schlesischen Zeitung“* macht seinem Blatte aus Rom folgende Mittheilungen: Von italienischen Ortschaften sind es nur 75, die im beschränkten Sinne eine jüdische Bevölkerung aufweisen. Die Hauptstadt des Reiches geht, wie es sich gehört, allen anderen darin voran: Rom zählt 7800 Juden. Dann folgt Turin mit 4700, Livorno mit 4100, Venedig mit 2780, Florenz 2000, Mailand mit 1900, Ferrara mit 1820, Ancona mit 1700 Juden. Die grösste Stadt des Reiches, Neapel, zählt deren ähnlich wie Mantua, nur 1000, und in Genua sinkt deren Zahl auf 580 herab. Es ist darum nicht zu verwundern, dass in ganz Italien überhaupt sich nur 40.915 Juden befinden. Gleichwohl senden diese 40.000 Juden 15 Stammesgenossen in die italienische zweite Kammer. Die anderen grossen Staaten Europas beherbergen weit mehr Juden als Italien. Allen voran Russland mit 2,500.000; Oesterreich-Ungarn 1,869.000; Frankreich (Algerien mit inbegriffen) hat deren 170.000, Fngland 150.000; Deutschland mit 597.000; die Türkei mit 350.000, Rumänien 270.000; Bulgarien 25.000; Serbien 15.000. All. die übrigen europäischen Staaten halten sich bescheiden unter 10.000. Spanien verzeichnet blos 2500. Unter den Erdtheilen steht natürlich Europa obenan; es zählt 6,400.000. Dann folgen Asien und Amerika mit je 800.000, Afrika mit 660.000; Austrialien mit 19.000. Die grösste jüdische Gemeinde der Welt besitzt New-York; sie ist rund 550.000 jüdische Seelen stark. Dann folgt Warschau mit 231.678 Juden. In der ganzen bekannten Welt leben insgesammt 8,679000 Juden.

Auszeichnung. Aus Bochnia wird uns geschrieben: Erzherzog Rainer hat dem hier wohnhaften, allgemein beliebten und angesehenen Bürger Osias Schlosser für die Ueberreichung eines Bildes und einer Reihe von Photographien des Hauses, das der Erzherzog während seines hiesigen Aufenthaltes in den Jahren 1854 und 1855 bewohnt hat, eine Brillant-Busennadel mit Namenszug und Krone zum Geschenk gemacht.

Frankfurt a. M. 28 Jänner. Am 26 d. M. ist hier Freiherr Wilhelm Carl v. Rothschild gestorben. Derselbe war ein eigenartiger Mann, der das Leben schwer und ernst genommen hat und bis in seine letzten Tage hinein ein unermüdlicher Arbeiter gewesen ist. Wilhelm Carl von Rothschild wurde am 16 Mai 1828 in Neapel als Sohn des Freiherrn Carl von Rotschild, der damals dort ein Bankhaus betrieb, und der Freifrau Adelheid von Rotschild, geboren. Seine Mutter war eine geborene Herz, eine Nichte der berühmten Schwestern Saaling in Berlin, von denen die eine als Frau v. Egbenberg die Freundin Goethes war, die andere als Frau Professor Heyse die Mutter Paul Heyses wurde. Gleich seinen Brüdern erhielt er eine sorgfälltige Erziehung u. z. erzählt man sich, dass diese von einem Jesuitenpater geleitet worden sein, der ein getaufter Jude gewesen sein soll, und aus Reue seine Zöglinge streng jüdisch erzogen habe. Aber diese Erziehung hatte bei Meyer Carl von Rotschild wie bei Wielhelm Carl ein eigenthümliches Resultat; Jener wurde Freigeist und ist, obwohl guter Jude, dies bis an sein Ende geblieben, der jetzt verstorbene wurde streng orthodox. An die Spitze des Bankhauses Rothschild wurde er mit seinem Bruder im 1855 berufen, als der damalige Chef des grossen Bankhauses Freiherr Anselm Rothschild kinderlos starb. Wilhelm von Rothschild war mit seiner Cousine Mathilde von Rothschild verehelicht, mit der er in November 1899 die goldene Hohzeit feierte. Dieser Ehe sind zwei Töchter entsprossen, deren eine an den Freiherr Edmund v. Rothschild in Paris, die andere an Herrn Max B. H. Goldschmidt in Frankfurt a. M. verheiratet ist. Männliche Erben hat weder Meyer Carl noch Wilhelm Carl hinterlassen und es ist also wieder eine Situation wie damals eingetreten, als die Sprossen eines anderen Gliedes der Rothschildschen Familie zur Leitung des Stammhauses berufen wurden. Alles in allem war der Verstorbene in seinem Wesen und seiner Denkart ein Mann von altmodischem Zuschnitt. Den schönsten Theil seines Wirkens bildete die Wohlthätigkeit. die er übte, der Zehnte (Maasser) seiner 7 bis 800.000 Mark betragenden jährlichen Ein-

kommensteuer war ohne Weiters für wohlthätige Zwecke gewidmet. Besonders haben die orthodoxe Religionsgesellschaft in Frankfurt und alle orthodoxe Gemeinden, Vereine und Institutionen in Deutschland sich seines grossen Wohlwollens zu erfreuen gehabt. Bei der Beerdigung, der eine zahlreiche Menschenmenge beiwohnte, sprach zunächst im Trauerhause Rabbiner Dr Breuer, auf dem Friedhofe Rabbiner Dr Horowitz und hierauf der Vorsitzende der orthodoxen Religionsgesellschaft, Herr Louis Feist. Zum Schluss im Namen der Stadt Bürgermeister Varrentrasch, der dem Stadtbürger, auf den die Stadt stolz sein konnte, ein inniges Lebewohl nachrief. Ehre dem Andenken des frommen und edten Mannes!

Antisemitisches. In der französischen Kammer gab es dieser Tage eine kleine Scene, die so charakteristisch ist für die Feigheit der Antisemiten, dass sie nicht übergangen werden darf. In einer Rede über das Ordensgesetz rief der Antisemit. Lafies: Sie sprechen immer von der Milliarde der geistlichen Orden, diese Milliarde wurde von frommen Personen gestiftet, warum sprechen sie niemals von den achzig Milliarden, die die Juden und Protestanten den Franzosen gestohlen haben? Darauf unterbrach der Deputirte Bischofsheim den Redner mit dem Zwischenrufe: »Ich bin Jude! wann habe ich jemals etwas gestohlen?« Lafies erwiederte feig: »Sie greifen die Katholiken im Allgemeinen an, da darf ich wohl auch verallgemeinern.« Wenn sich nur überrall Männer fänden, die den antisemitischen Bramarbassen immer so entschieden entgegentreten würden!

Wydział Krajowy i żydzi w Galicyi. Na posiedzeniu Wydziału Krajowego z dnia 28 z. m. wyznaczył tenże dla uczniów gimnazyalnych w różnych miastach kraju i dla uczniów wydziałów praw i medycyny we Lwowie i Krakowie i nareszcie dla uczniów politechniki we Lwowie razem 129 stypendyów. Na te 129 stypendyów znajduje się razem dwóch uczni izraelickich, którzy także otrzymać mogą stypendyum. Zatem sto dwudziestu siedmiu uczniów chrześcijańskich i tylko dwóch uczni żydowskich zostało ze strony Wydziału Krajowego uznanych za godnych otrzymania stypendyum z funduszów krajowych, do których się obywatele izraeliccy w kwocie ośmnastu procentami przyczyniają. Gdyby Wydział Krajowy względem żydów słusznie postępował, musiałby tenże wyznaczyć 102 stypendyów uczniom chrześcijańskim i 27 uczniom żydowskim. Z jakej przyczyny Wydział Krajowy tak się z żydami po macoszemu ochodzi, niech prezes Jaworski osądzi, który inaczej się na sprawy wyznaniowe zapatruje, aniżeli tenże Wydział Krajowy we Lwowie.

LOKALNE.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia rękodzielników izraelickich w Krakowie. Dnia 27 z. m. odbyło się dwudzieste siódme roczne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia rękodzielników izraelickich «Schomer Emunim» w Krakowie. Na zgromadzeniu tem było obecnych więcej jak stu członków Stowarzyszenia. Przewodniczył prezes, p. Jakób Brumer. Tenże zagaił posiedzenie omówieniem złego położenia rzemieślników w obecnym czasie, które jest po największej części wynikiem zamąconych stosunków parlamentarnych w Austryi, i mówił, że się spodziewa, że się te stosunki w najkrótszym czasie przeistoczą na lepsze. Kończąc przemówienie wzniósł p. prezes okrzyk na cześć Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa I., który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli z zachwytem. Następnie udzielił p. prezes głosu p. Hermanowi Stieglitzowi, sekretarzowi, celem złożenia sprawozdania z czynności Stowarzyszenia i obrotu kasowego za czas od 1 Stycznia 1900 do końca Grudnia 1900. Z tego sprawozdania możemy zanotować następujące cyfry:

Do Stowarzyszenia należy 213 członków. (W prawdzie zawstydzająca cyfra, gdyż w Krakowie znajduje się do siedmiuset opodatkowanych rękodzielników żydowskich i powinni wszyscy do tej instytucyi jako członkowie przystępować.) Majątek stow. wynosi 21680 koron w ulokowanych papierach wartościowych i w zaliczkach pomiędzy członkami.

Przychód:

Stan kasy z dniem 1 Stycznia	4242	Koron	94	h.
Wkładki miesięczne	1353	»	70	»
Datki dobrowolne	644	»	10	»
Składki zebrane z puszek	64	»	92	»
Częściowe spłaty pożyczek	10674	»	—	»
Wpisowe	28	«	—	»
Procent od pożyczek i od fun. żel.	895	«	82	«
Procent od p. zakł. kredytowego	132	»	40	»
Razem	18035	»	88	»

Rozchód:

Wsparcia dla chorych, lekarze lekarstwa, czuwanie przy chorych koszta pogrzebowe i odprawa dla wdów po zmarłych członkach	1424	Koron	14	»
Udzielenie pożyczki członkom	10780	»	—	»
Administracya i czynsz	1218	«	82	»
Ekwiwalent	23	»	11	»
Stan kasy z dniem 31 grud. 1900	4589	»	81	»
Razem	18035	Koron	88	h.

Datki dobrowolne:

Subwencya świet. Magistratu	400	Koron	—	h.
» Kasy Oszędności	200	»	—	«
» P. dra Arnola Rapoporta	20	»	—	»
» D. Helseingera	10	»	10	»
» Maksa Goldberga	4	»	—	»
» Stow. fryzyerów	2	»	—	»

Po skończeniu sprawozdania otworzyl p. prezes dyskusyę nad temże sprawozdaniem, w której wzieli udział członkowie p. Emil Weinberger, J. D. Waldberg, Jakób Peczenik, Salomon Leser, Henryk Schmaus, Max Oserowicz i Józef Weinberger.

Poczem p, prezes powołał następujących panów jako skrutatorów dla wyboru mającego się uzupełnić Wydziału Stowarzyszenia sześcioma członkami: J. D. Waldberga, Adolfa Strassheima, Schm. Mellera, Maksa Goldberga, Józefa Silberlinga i Maksa Oserowicza. Wybrani zostali p. Jakób Brumer, Wolf Rabinowicz, Getzel Kleinberger, Bernard Mühlstein, Adolf Gottlieb i Maks Schrenzel. Następnie p. prezes zamknął Zgromadzenie.

Wieczór muzykalno-deklamacyjny. Staraniem p. konsyliarza dra Ferdynanda Eichhorna założył się komitet z panów Salomona Spitzera, Adolfa Armhausa, Fryderyka Eichhorna, Leona Fausta, i Zygmunta Lehrfreunda, celem urządzenia wieczoru myzykalno-deklamacyjnego na dochód Stowarzyszenia kolonii wakacyjnych w Krakowie. Wieczór tenże odbył się 27 z. m. w salach kasyna obywatelskiego. Zabawa ta, która stała z dobroczynnością w ścisłym związku, zwabiła niezliczoną ilość gości do wspomnianych sal, i takowe były tak przepełnione, iż panowie, którzy płacili za fotele kontenci byli, że mogli wziąść udział w zabawie na miejscach słojących.

Po pierwsze odegrała orkiestrą 56 pułkn piechoty pod kierownictwem kapelmistrza: uwerturę do opery «Mignon» Następnie wstąpiła na estradę pani mecenasowa Eibenschützowa, znana znamienita pianistka, która na zaproszenie jakiego komitetu zawsze się chętnie przyczynia swą śliczną grą do uświetnienia zabawy na dobroczynny cel i została przyjęta ze strony Publiczności rzęsistemi oklaskami, odegrała z towarzystwem orkiestry koncert Bethovena op. 58. Z powodu nieustających braw pani mecenasowa została zmuszona do powtórzenia części tego koncertu raz drugi. Po skończeniu prawdziwie mistrzowskiej swej gry pani mecenasowa otrzymała bukiet ze strony komitetu, który wieczór urządził. Poczem wystąpił p. Uhrich, zawodowy śpiewak operowy ze Lwowa i odśpiewał arję nieznanej nam opery włoskiej.

Baladę i polonez (Vieuxtemps) odegrał z towarzystwem orkiestry znany skrzypek p. S. Eber, który obdarzony został burzliwemi oklaskami. Na zakończenie urządzono żywy dziennik, w którym wzięli udział panowie doktorowie Rudolf Frühling, Maksymilian Nadel, Isidor Wachsmann, odczyty tych panów bardzo zajmowały Publiczność i panowie prelegenci obdarzeni zostali hucznemi brawami. Czysty dochód z tego wieczorku wynosi 683 koron, który będzie doręczony Wydziałowi powyż wzmiankowanego Stowarzyszenia.

Ludność Krakowa od 100 lat. Biuro statystyczne miejskie dokonalo już ogólnego zestawienia ludności m. Krakowa wedle stanu z d. 31 grudnia 1900 r. Wyłącznie cywilna ludność Krakowa wynosiła w tym dniu 84.862 głów; a ponieważ ludność ta wynosila w r. 1890 głów 69.130, przeto przyrost wykazuje cyfrę poważną 15.732. Ludność wojskowa według spisu z roku 1890 wynosiła 5471, czyli razem z cywilną 74.601. Obecnie biuro niema jeszcze zestawienia ludności wojskowej z dnia 31 grudnia 1900.

Znaczny ten przyrost ludności od roku 1890 do 1900 przypisać należy — wedle biura statystycznego — znacznemu ruchowi budowlanemu. W tym czasokresie zbudowano około 400 nowych domów i dokonano około 400 przebudowań. dobudowań i podwyższeń pięter.

Zajmujące cyfry znajdują się także w biurze statystycznem od roku 1787, pozwalające ocenić wzrost ludności Krakowa, a zatem jego rozwój. W czasie wielkiego upadku w r. 1787 Kraków liczył zaledwie 9449 ludności, a więc tylko dwie trzecie tego, co obecnie wynosi przyrost w ostatniem dziesięcioleciu. W roku 1800 ludność doszła do cyfry 16.387, w roku 1818 wynosi 25.460, w roku 1831 — 32.890. Między rokiem 1831 a 1850 znowu zatrzymuje się wzrost liczby ludności, tak że w roku 1850 doliczono się w Krakowie 39.701 ludności. W roku 1857 ludność ta wynosi 41.086. Dopiero po roku 1860 zaczyna się znowu widoczny systematyczny wzrost ludności. W r. 1860 liczy Kraków 49.835 mieszkańców, w 1880 roku 59.830 (wzrost w dwudziestoleciu o 9995). W roku 1890 liczy 69.130 (przyrost o 9.300). Wreszcie w roku 1900 liczy 84.862 (przyrost 15.732).

Cyfra ta byłaby znacznie wyższą, gdyby wliczyć także ludność, zamieszkująca przedmieścia, oddzieloną wprawdzie rogatkami, lecz faktycznie należącą ściśle do Krakowa.

Posterunek policyi w Sukiennicach. W Sukiennicach w Krakowie, gdzie wewnątrz tego gmachu mieści się 56 kramów z różnymi towarami własności izraelitów i chrześcian, dzieją się w jasny dzień rzeczy podobne do rabunków i rozbojów. Przed kilku dniami spostrzegła p. L. właścicielka jednego z kramów towarów włóczkowych i modnych w Sukiennicach, że jakiś łobuz zabrał z wystawy jej kramu towary wartości 3 złr., i pochwyciła go na gorącym uczynku i trzymała tegoż aż przyjdzie policyant, po którego posłano na rynek. W tem przybiega drugi łobuz, widocznie wspólnik złodziejski owego przytrzymanego, uderza p. L. w twarz, aby ta w ogłuszeniu wypuściła złapanego rzezimieszka z ręki, i tak się stało. Złodziej umknął a pani L. przeleżała kilka dni w domu z zapuchniętą twarzą wskutek mocnego uderzenia łobuza, który swego wspólnika ratował przed policyą.

Takie i tym podobne napady odbywają się w tutejszych Sukiennicach bardzo często i czasem wytrwa pół godziny zanim organ policyjny się zjawi i porządek przywróci.

Jako właściciel Sukiennic, powinien się Magistrat tutejszy postarać w Dyrekcyi Policyi, aby ustanowionym zostal w Sukiennicach, gdzie większy ruch panuje niż na ulicy Grodzkiej, stały posterunek policyi, gdy to się stanie, wtenczas złodzieje krakowscy z tego miejsca na zawsze się ulotnią.

Pani mecenasowa Propperowa rozdala w dniu 26 z. m. w lokalu kuchni bezpłatnej dla dziatwy szkolnej, 103 koszul, 206 chusteczek do nosa i 103 grzebieni pomiędzy ubogą dziatwę szkolną. Jeden z obdarzonych uczni miał do pani mecenasowej przemowę dziękczynną, poczem p. mecenasowa przyrzekła częściej się o dobro dziatwy troszczyć, jeżeli na to pilnością i czystością zasługiwać będą.

Die Auflösung des kaufmännischen Vereines (Creditorenverein) in Krakau. Der hiesige kaufmännische Verein zum Schutze der Interessen der Gläubiger ist infolge Uneinigkeiten, die unter den Mitgliedern oft zu Tage getreten seien, mittelst statutenmässigen Beschlusses der Generversammlung aufgelöst worden. In Beziehung der kaufmännischen Institutionen lastet wirklich ein Fluch auf Krakau. Unsere geehrten Leser werden wohl in Errinnerung bringen, dass Redacteur dieses Blattes hier im Jahre 1893 den ersten Agentenverein in Oesterreich gründete. Dieses Inst'tut, auf dessen Muster in Prag, Wien, Triest und Budapest Agentenvereine dann gegründet wurden, ging durch Apathie, Missgunst und Uneinigkeit der Mitglieder nach zweijährigem Bestande in Trümmer, während die dem hiesigen Agentenvereine in Wien, Prag, Budapest nachgeahmten Vereine bestehen, wirken und floriren. Dasselbe Scnicksal hatte eben der Creditorenverein, um den die hiesige Kaufmannschaft von der anderer galizischer Städte beneidet war. Indessen dürfen sich die krakauer Kaufleute bezüglich eines Vereines nicht einer Resignation hingeben, zwar sind schon mehrere Vereine eingegangen, dennoch muss der Versuch erneuert werden; ein Kaufmannstand im Umfange desjenigen der Stadt Krakau soll und darf ohne Vereinigung nicht dastehen, wenn heuzutage Frisirer in jeder grösseren Stadt Genossenschaften besitzen. Wir werden daher in der nächsten Nummer unseres Blattes mit dem ausführlichen Projecte zur Gründung eines kaufmännischen Verbandes auftreten, der alle Branchen des hiesigen Handelsstandes umfassen soll und wir hoffen, dass unsere diesbezügliche Theorie schleunigst in die Praxis dann übergehen wird.

Pan dr. Ignacy Süsser, znany polski literat, otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie, Plac Dominikański l. 5.

Verein Talmud Thora Krakau. Bei der am 3 d. M. vorgenommenen Ergänzungswahl in den Vorstand oben bezeichneten Vereines wurden die Herren Samuel Landau, (Sohn des gott Wolf) Ascher Feiner, Moses Schmelkes, Moses Blankstein und Lazar Reich, gewählt

Trauung. Donnerstag am 1. d. M. hat in Stanislau die Trauung des Heren Leon Bauminger, Sohn des Cultursvorstehers Herrn Joel Bauminger, mit Fräulein Luba Horowitz. stattgefunden.

Vorträge. Am 25 d. M. hielt Herr Dr Lazar Goldwasser einen Vortrag im Bibliothek-Vereine »Esru« über das Thema: »die jüdische Frau in der Bibel.«

In demselben Lokale sprach am 26 d. M. Herr Dr Grünzweig über Staat und Staatsgrundgesetze, Beide Prelegenten haben von der zahlreichen Zuhörerschaft Beifall geerntet.

Die Büchersammlung der hiesigen Bibliothek und Lesehalle „Esra“ hat in letzter Zeit eine nennenswerthe Bereicherung erfahren. Der Präsident Herr Dr Leo Horowitz, der der Bibliothek schon bei ihrer Gründung eine Reihe von werthvollen Werken geschenkt hat, spendete vorige Woche abermals eine Anzahl prachtvoller Bücher gediegenen historischen und philosophischen Inhaltes. Seinem Beispiele folgte Herr Dr Moritz Wechsler und führte der Bücherei des »Esra« eine Sammlung von cirka 200 Bänden aus allen Gebieten der Wissenschaft zu. Es befinden sich darunter sehr werthvolle Werke in hebräischer, französischer, englischer und italienischer Sprache.

Mit Genugthuung heben wir die erfreuliche Thatsache hervor, dass die unsere Stadt so ehrende, noch junge Institution weit über die Grenzen unserer Stadt hinaus die gebührende Anerkennung findet. So sind dem Vereine eine beträchtliche Anzahl von Mitgliedern aus den naheliegenden Provinzstädten, wie z. B. Wieliczka, Chrzanów u. a. beigetreten und vor einigen Tagen spendete Sr. Ehrwürden Herr Rabbiner Dr M. L. Stern in Triesch, dessen Frau das berühmte »Pensionat für Israelitische Töchter« besitzt, sämtliche von ihm verfassten Schriften.

Möge dieses edle Beispiel Nachamung finden.

KUNDMACHUNG.

Am 4-ten Februar l. J. wird hier die neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im I. Stock des Hauses Nr. 534 Czacki Gasse befindlichen Lokalitäten eröffnet und werden die Bureaustunden derselben von 8 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis der Filiale wird umfassen:

a) Die Eskomptirrng von bankfähigen Wechseln, Effecten u. Coupons,
b) das kommissionsweise Inkasso von Wechseln, Effecten u. Coupons,
c) die commissionsweise Einholung von Accepten (Behebung) der acceptirten Primen etc.
d) den Giro-Verkehr,
e) die Ausstellung von Bankanweisungen auf die beiden Hauptanstalten und auf sämmtliche Bank-Filialen,
f) die Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren.
g) die Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
h) die kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, soferne die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
i) die kommissionsweise Ausübung des Bezugsrechtes und Einzahlungen aut Effecten, dann die Besorgung des Umtausches von zur Konvertirung gelangenden Papieren,
k) den kommissionsweisen An- und Verkauf von Effecten u. Münzen,
l) die kommissionsweise Beschaffung von Checks und Anweisungen auf ausländische Plätze,
m) die Uebernahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalt in Wien und Budapest,
n) die Einlösung von Goldbarren (auch Goldsand und Goldstaub), sowie von ausländischen und Handels-Goldmünzen zu einem fixen Preise,
o) die Verwechslung von Banknoten und Münzen der Kronenwährung.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftswerkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von der Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Jasło, am 26-ten Jänner 1901.

Oesterreichisch-ungarische Bank Filiale Jasło.
REISS. FLOCH.

Odpowiedzialny redaktor: Ch. N. Reichenberg. W drukarni Józefa Romana Łakocińskiego w Krakowie